Cena numeru mk. 200.000.

Nr. 61. Czwartek 13 marca 1924 roku. Rok XV.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, Tel. 73. — Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 73. — Katowice, Szopena ...

Polska sobie!

Sosnowiec, 13 marca.

Taki napis będzie mógł być wyryty na gmachu przyszłego banku polskiego, jeżeli całe społeczeństwo, w zrozumieniu nadzwyczajnej wagi wprowadzenia ładu pieniężnego w naszym kraju, ufunduje go własnym, choćby bardzo ciężkim wysiłkiem.

Tymczasem o tej sprawie mówi się i pisze wiele, robi się jednak zamało.

Opinja publiczna musi się zmobilizować, aby wywrzeć odpowiedni nacisk na wszystkie sfery, aby pobudzić, zachęcić, zmusić wszystkich ludzi dobrej woli, przywiązanych do kraju bądź uczuciowo bądź finansowo, do rozkupienia akcji banku polskiego.

A czy bank emisyjny, oparty na zasadach mieszanej (prywatno rządowej) spółki akcyjnej jest w Polsce gwałtownie potrzebny? Czyż nie lepiej, niech jak dotychczas, p. k. k. p. drukuje coraz to **n o w e** wielozerowe banknoty na potrzeby rządu?

Jasną jest rzeczą dzisiaj w Polsce dla każdego człowieka światłego, że rząd obecny nader szczęśliwie rozpoczął t. zw. sanację skarbową, i ważną już część jej przeprowadził.

W dalszym ciągu olbrzymim i decydującym krokiem naprzód będzie powstanie banku emisyjnego, który będzie posiadał wyłączne prawo emitowania banknotów, należycie zabezpieczonych kruszcami szlachetnemi i walorami wysokocennemi.

A komu w Polsce potrzebna jest sanacja skarbu?

Oczywiście najmniej — spekulantom. Wszystkim jednak pozostałym sferom całego społeczeństwa, jest ona potrzebna.

W zaprowadzeniu u nas ładu pieniężnego zainteresowany jest osobiście zarówno włościanin, jak i przemysłowiec, jednakowo kupiec, jak i rzemieślnik, pracownik umysłowy, jak i fizyczny.

W s z y s c y pracowaliśmy jeszcze do niedawna w warunkach okropnych, w warunkach, które nas pognębiały codziennie i napawały wstydem, **j a k o** obywateli Rzeczypospolitej.

Ta ustawicznie spadająca w sile nabywczej marka polska, te orgje spekulacyjne, ta obawa nadciągającej katastrofy ekonomicznej, ta niemożność przeżywienia się sfer pracowniczych za otrzymany zarobek, ta niemożność oszczędzania i gromadzenia zasobów materjalnych dla następującego pokolenia — winny nam głęboko utkwić w pamięci.

To była straszna choroba!

Ale teraz — powiedzą może ci i owi — sytuacja się poprawiła. frank waloryzacyjny stoi, jak żaden pieniądz na świecie, prawie 5 tygodni na jednym absolutnie poziomie.

Przypomnijmy sobie jednak, że jeszcze przy końcu r. ub. marka polska w tak kolosalnym rozpędzie spadała, że opinja publiczna w sposób gwałtowny zażądała od władz ustawodawczych i rządowych ratowania sytuacji. Nie było chwili do stracenia.

Rząd otrzymał szerokie pełnomocnictwa od sejmu, zwaloryzował podatki, zaprowadził konieczne oszczędności, zahamował druk banknotów, ściągnął dotkliwą dla wielu daninę majątkową, a teraz znowu żąda rozkupienia akcji banku emisyjnego? nabywania pożyczki kolejowej?

Tak, a teraz znowu!

Zrozumieć bowiem dokładnie należy, że stan obecny jest stanem przejściowym.

Słusznie wysiłki rządu zostały skierowane gwałtownie i wyłącznie ku naprawie skarbu, zostały jednak z konieczności zaniedbane inne, niezmiernie ważne dziedziny, a przedewszystkiem dbałość o rozwój ekonomiczny kraju.

Jednym z najbardziej podstawowych warunków rozwoju i pomyślnego prosperowania każdego kraju pod względem gospodarczym jest obok bogactw naturalnych dostateczna, niezawielka i niezbyt mała obfitość kapitału pieniężnego, tylko takiego, który nie może być kapitałem papierowym, dowolnie dodrukowanym na potrzeby rządowe.

Pomimo, że wydrukowaliśmy wiele tysięcy miljardów marek polskich, jednakowoż dawał się odczuwać i odczuwać się wciąż daje brak gotówki, której na głowę mieszkańca przypada obecnie około 5 proc. ilości przedwojennej.

Wydrukowaliśmy bowiem **z n a k ó w** pieniężnych pod względem zabezpieczenia zawiele, a pod względem wartości, oraz pod względem niezbędności dla prawidłowego wytwarzania dórb materjalnych oraz ich należytego obiegu w kraju bezwarunkowo zamało.

A więc, jeśli mamy być państwem bogatem, należycie uzależnionem do samowystarczalności oraz do ekspansji rolniczej i przemysłowej, musi być przeprowadzona gruntowna reforma monetarna.

Do tego powołany jest bank polski.

Do **j e g o** utworzenia w miarę swej możności powołany jest **k a ż d y** dojrzały, świadomy obywatel Rzeczypospolitej!

Pamiętajmy, że jest nasz... wielki obowiązek narodo... wy i społeczny i wielki za... razem egzamin dojrzałośc... polityczna.

Bolesław Iwański.

Rosja i żydki.

Sosnowiec, 13 marca

Kiedy, po przewrocie bolszewickim, zaczęły grasować po miastach rosyjskich różne szajki opryszków i bandytów, którzy pod pozorem rewizji w mieszkaniach grabili i mordowali ludność miejską, potworzyły się w każdym domu komitety domowe, złożone z mężczyzn, mające za cel ochronę mieszkańców od wizyt tych nieproszonych gości. Mieszkałem wówczas w jednym z licznych zaułków Moskwy w centrum miasta w 7-piętrowej kamienicy, wychodzącej na 2 ulice. Otóż co parę dni dopiero przypadała na mnie kolej stróżowania wraz z innymi 5 — 6 mężczyznami od 9 wieczór do rana. Ciemności zalegały miasto, nie było słychać na ulicy głosu ludzkiego, cisza jak w grobie, a my siedząc po ciemku na schodach, długie godziny spędzaliśmy na rozmowach na tematy aktualne. Były tam reprezentowane wszystkie stany, poczynając od robotnika a kończąc na profesorze uniwersytetu. Ze wszystkich tych rozmów z tymi ludźmi o różnych poglądach i zapatrywaniach przebijała taka żywiołowa nienawiść do żydów, że zdawało się iż to jedno już ich wszystkich łączyło ze sobą. Przypominam sobie, jak powiedział wybitny prawnik, profesor uniwersytetu: „Nigdy nie robiłem różnicy między żydem a chrześcjaninem i nie rozumiałem, co znaczy kogoś nienawidzieć, ale po tych zbrodniach i krzywdach, które żydzi wyrządzili narodowi rosyjskiemu, nauczyłem się ich nienawidzieć. Przyjdzie z pewnością chwila obrachunku, a wtenczas będziemy świadkami takiej krwawej zapłaty, wobec której bledną zbrodnie tej szajki bolszewicko-żydowskiej". A słuchacze mu wtórowali: „I tak będzie, bo tak być musi".

I idą do nas już pomruki tej zapowiedzi: pisma meldują, że na Zoruczu pojawiają się grupki po 15 — 20 żydów, oszalałych z rozpaczy i błagających, aby wpuszczono ich do Polski, do tej Polski, którą ich współplemieńcy tutejsi i zachodnio-europejscy szkalowali, jako klasyczny kraj pogromów żydowskich. Opowiadają ci nieszczęśliwcy straszne rzeczy, od których krew ście... na się w żyłach: podobno chło... wraz z krasnoarmiejcami, uzbrojeni w widły, cepy i karabin... napadają na bezbronne miasteczka, zaludnione przez żydów, wyrzynają je w pień, ale rusza... jąc dobytku i nie dopuszczają się grabieży. Ten sam los spo... tyka komisarzy bolszewickich ... ich popleczników.

A w tym czasie właśnie emigracja rosyjsko żydowska, osiad... w Berlinie wypuszcza w świ... książkę p.t. „Rosja i żydzi". Nie jeden z uprzedzonych wykrzy... knie: „Aha przyszła koza do wo... za! Czują widocznie już zmierz... bolszewizmu i koniec ich tyran... czują, że zawinili przed Rosją ... jak ten pies, który wie, że c... przeskrobał i łasi się przed sw... im panem, aby go ten smycz... nie oćwiczył, tak ... oni zaczynaj... już łasić się do tego przyszłe... pana Rosji".

Możliwa, że garść tych felieto... nów żydowsko-rosyjskich litera... tów płynie i ze szczerego serca, ... hoć zaprzeczyć się nie da, że w ... wszystkich krajach Europy są ż... dzi gorąco przywiązani do swo... jej ojczyzny" czy to będą Niem... cy, Polska czy Rosja. Ale zu... pełnie słusznie społeczeństwa ... ryjskie musza odnieść się z wie... kim sceptycyzmem do tego rod... ju wynurzeń, szczególnie, że spo... kały się one z silnemi protestam... ze strony reszty emigracji ż... dowskiej.

A zresztą, posłuchajmy. Ot... jeden z nich — Landau — prz... znaje, że w żydoskiem spo... czeństwie, w istocie, popiera... wszystkie idee rewolucyjne, m... jące za zadanie zwalić Rosję ... wzmocnić bolszewizm; potwie... dza też, że żydowskie głowy ... żydowskie ręce przyczyniły s... w znacznym stopniu do męcze... nia narodu rosyjskiego. I tuż za... raz powiada: „Ale zbawienie ży... dostwa jest połączone nierozer... walnie z wybawieniem Rosji, ... żydostwu zaś jest potrzebna wie... ka Rosja — bezgraniczna, wiel... koduszna, równoplemienna rów... nowyznaniowa".

Drugi — Pasmanik — stara s... przekonać świat, że żydzi wca... nie są zainteresowani w pano... waniu bolszewizmu, odwrotn... bowiem, im dłużej trwać będ...

przy władzy bolszewicy, tem gorzej będzie dla żydów. A nawet gdyby bolszewizm przynosił korzyści żydom, powinni się oni od niego odwrócić dla chwały Rosji. Zresztą on nawet im korzyści nie przynosi, bo bolszewizm to antysemityzm.

Dlatego też trzeci — Linskij — woła w ekstazie: „Chociaż biały sztandar armji białej splamił się przelewem krwi żydowskiej, my z dumą dzierżymy go w ręku, bo on jest jedyną czystą i białą siłą w tym brudnym potoku, który zalał kraj nasz i w tej trąbie powietrznej upadku ludzkiego, która kręci się zawrotnie nad naszą ojczyzną".

Inny — Bikerman — uderza także o struny patrjotyzmu i powiada: „czy w Mińsku, czy w Odesie, Połtawie czy Irkucku chłopak żydowski uczył się na pamięć wierszy Puszkina, a dziewczyna żydowska wczytywała się w klasyków rosyjskich. Nosili więc oni w sobie dwa jestestwa: jedno — narodowe żydowskie, a drugie, które stało się ich narodowem — rosyjskie. To też żyd w Rosji był zawsze i wszędzie rosyjskim żydem".

Nie pozostało więc już nic więcej panowi Mandlowi, jak zarekomendować swoich współplemieńców przyszłym władcom Rosji: „Gdy skończą się dnie uczt bolszewików, tarzających swe ręce we krwi i zbrodni i Rosja nanowo stanie na nogi, żydowsko-rosyjski naród, nie porzucając swej narodowej kultury, nie zerwie z kulturą rosyjską i współpracować będzie z narodem rosyjskim ku wielkości Rosji..."

Tych dwu dusz w jednym ciele było zawiele nawet rosjanom i wybitny krytyk rosyjski Kamieniecki dał tym przedstawicielom żydowsko-rosyjskiego narodu zasłużoną odprawę: „Co za zbytek — aż dwie kultury! Dwoje bogów? Jakto umiecie służyć im jednocześnie? Widocznie jesteście tym Faustem, w którym żyją dwie dusze? Takie paradoksy — jak dwie ojczyzny, dwa jestestwa! Czy można polegać na tego rodzaju dualizmie, który przeciwny jest prawom przyrody? Czy w rezultacie te dwa pojęcia nie powinny się przetworzyć w jedno z dwojga? Niektórzy z was zapewniają, że waszą starożytną kulturę żydowską już dawno zatraciliście, a do zachodnio-europejskiej zbliżyliście się dopiero w połowie 18 stulecia, więc jesteście, jak ów „Iwan bezimienny". Nie jesteście jeszcze rosjanami, a przestaliście być żydami. Ni to, ni owo. Coś w rodzaju ludzkich amfibrji".

„Mieć się za naród żydowski i jednocześnie czuć się rosjanami jest to absurd, bo psychologja to wyklucza, a i metafizycznie jest to niepodobieństwem. Tylko iluzorycznie można się mieć po połowie za żyda i rosjanina w samej zaś rzeczy jedno coś ma przewagę, jedno panuje nad drugiem i nakoniec raz trzeba poddać się jednemu panu.

Możecie łatwo spotkać się z odpowiedzią ze strony wam wrogiej, żeście jako monoteiści, rolę swą historyczną odegrali, nie pozostaje nic wam więcej, jak wsiąknąć w ludzkość, rosyjskiemu żydowi — w Rosję, ale niewolno wam dążyć do samozachowania się, lecz odwrotnie — do samozaniku.

Gdyby zaś było nie prawdą, że żyd swej kultury nie zatracił, że żyje w nim Syjon, to macie prawo obrony swych specyficznych dążeń i szukania terytorjalnego przytułku pod słońcem. Wolno też wam odejść od Rosji, jeżeli ona was nie interesuje. Ale póki jesteście w Rosji, póki macie tam swoich krewnych póki ście nie zerwali łączności z krajem, z którym łączą was tysiączne węzły, wara wam stawiać przeszkody ogólno-rosyjskiej sprawie i hołdować separatyzmowi.

Par excellence żydowi rosyjskiemu nie wolno być sjonistą! To też ci literaci, jako rzecznicy odbudowy Rosji, lepiejby uczynili, gdyby zwrócili się z apelem swoim, nie do ogółu żydostwa rosyjskiego, lecz do tych tylko żydów, dla których najdroższą ponad wszystko, jest ich ojczyzna rosyjska."

Jak widzimy, inteligencja rosyjska, acz późno, ale przejrzała na oczy i nie da się w przyszłości brać przez żydów na lep słodkich słówek, stawiając już dzisiaj jasno swe żądania wstosunku do siebie. Co prawda, jeszcze dużo wody upłynie, zanim po obaleniu bolszewizmu w Rosji i po tem, co się tam z żydami stanie, przyjdzie im chęć do uszczęśliwiania Rosji, o ile im na to, rozumie się, naród rosyjski pozwoli.

Widzimy więc, co żydom chodzi po głowach: stworzenie z Rosji — Judeo-Rosji; to samo mniej więcej, co chcieli i chcą uczynić z Polski. Podobieństwo między nami i Rosją jest w tym względzie tak klasyczne, że warto aby naród polsko-rosyjski zachował sobie w pamięci te trzeźwe słowa rosyjskiego publicysty, aby później nie mieć złudzeń i powodów do oskarżania Polski o nietolerancję i prześladowania. Niech wiedzą o tem, że właśnie w ten sam sposób myśli prawie cały naród polski i z tej drogi nie zejdzie, bo Polska nie będzie żadną Judeo-Polską, ale tylko Polską. A komu się nie podoba — fora ze dwora!

Uszczęśliwiajcie swojemi koncepcjami inne narody, szczególnie Anglję i Amerykę.

Dr. Sianowski.

Wieści ważne.

— Delegat partji „Bund", wysłany do Ameryki w celach agitacyjnych, niejaki Michalewicz, zdołał zebrać w Ameryce po usilnej agitacji 29.865 dolarów. Delegat ten w najbliższych dniach ma przybyć z powyższą sumą do Warszawy.

— Preliminarz budżetowy armji angielskiej na rok 1924 przewiduje 45 miljonów funtów szterlingów, stanowiących ogólną sumę kredytów wojskowych.

W zestawieniu z naszym budżetem wojskowym suma ta jest niewspółmiernie wyższa, chociaż obejmuje tylko etat siły zbrojnej samej metropolji i nie uwzględnia kosztów utrzymania wojska w Indjach.

— W ubiegłym tygodniu została przyjęta przez przedstawiciela ministerjum kolei żelaznych lokomotywa, wykonana całkowicie w zakładach spółki akcyjnej „Pierwsza fabryka lokomotyw w Polsce" w Chrzanowie. Lokomotywa ta jest jedną z największych, które kursują na linjach p. k. p. i przewyższa mocą nawet lokomotywy amerykańskiego typu Baldwina. W bieżącym miesiącu przewiduje się oddanie następnych dwu lokomotyw, wykonanych całkowicie w Chrzanowie.

— Ministerjum sprawiedliwości rozesłało do prezesów sądów apelacyjnych i okręgowych okólnik, polecający sądom natychmiastowe zawiadomienie władz przełożonych o sprawach karnych, wytoczonych urzędnikom państwowym. Władzy przełożonej danego funkcjonarjusza państwowego, ma być również dostarczony odpis wyroku sądowego.

— W sprawie kasacyjnej Toeplitza i towarzyszy, skazanych na kilka lat więzienia za działalność komunistyczną, zapadła wczoraj w sądzie najwyższym decyzja, zatwierdzająca wyrok poprzedniej instancji.

— Wczoraj przedłożył p. Czechowicz, przewodniczący skarbowej komisji rewizyjnej, która przeprowadzała dochodzenia w państwowych zakładach graficznych, raport o wynikach śledztwa i rewizji p. ministrowi skarbu. P. minister skarbu polecił sprawę oddać prokuraturze.

Wierzytelności przedwojenne.

Od trzech dni toczą się obrady o charakterze ankietowym, zwołane celem rozpatrzenia sprawy uregulowania wierzytelności hipotecznych. Obradom przewodniczył prof. Zoll, a z ramienia rady ministrów uczestniczy w nich p. Chełczyński, który na najbliższem posiedzeniu rady ministrów przedstawi wyniki obrad. Prócz tego w obradach bierze udział około 100 osób z kół zainteresowanych.

Niezależnie od gromadzenia materjałów w sprawie uregulowania wierzytelności przedwojennych rada ministrów na posiedzeniu wczorajszem zajmowała się sprawą wierzytelności prawno prywatnych skarbu państwa i przyjęła wniosek p. ministra skarbu o powołanie komisji międzyministerjalnej dla zbadania tej sprawy.

Podatek od zbogacenia.

W związku z uregulowaniem sprawy wierzytelności hipotecznych rozważana jest sprawa opodatkowania właścicieli nieruchomości, którzy wzbogacili się dzięki spłaceniu długów hipotecznych według oficjalnej relacji marek (1 rb. = 2.16 mk.)

Duchowny prawosławny — katolickim księdzem.

W Płocku dokonany został w miejscowej katedrze akt przyjęcia na łono kościoła katolickiego dotychczasowego duchownego prawosławnego, O. Grzegorza Białobruckiego, którego ks. biskup płocki, zaliczył w tym dniu do kleru swojej diecezji.

Ks. Grzegorz Białobrucki pochodzi z podolskiej guberni. Urodził się w roku 1867, we wsi Szpicyńcach, powiatu lityńskiego. W r. 1900 otrzymał święcenia kapłańskie i został proboszczem przy cerkwi św. Trójcy we wsi Czerepowy, płoskirowskiego powiatu, ostatnio był w wiosce Andrejewska, powiatu kamienieckiego, skąd uciekł do Rzeczypospolitej.

Ze Śląska.

Biura opcyjne na Śląsku. Z dniem 15 lipca r. b., jak wiadomo, na mocy konwencji genewskiej w sprawie G. Śląska upływa termin optowania na rzecz Polski lub Niemiec tych górnoślązaków, którzy zamieszkują np. w polskiej części G. Śląska, a chcieliby zostać obywatelami państwa niemieckiego — i odwrotnie.

Przy magistracie w Katowicach otwarto w tym celu biuro, w którem można optować wzgl. żądać poświadczenia obywatelstwa polskiego. Niebawem powstanie jeszcze drugie biuro, w którem optować będzie można na rzecz Niemiec. Podobne biura powstaną także przy magistratach innych miast na całym obszarze byłego śląskiego terenu plebiscytowego. Za Polską optować mogą zasadniczo ci, którzy urodzili się na b. obszarze plebiscytowym, lub mieszkali tam od 1 stycznia 1908 r., a w dniu objęcia Śląska przez Polskę mieszkali w niemieckiej części Śląska, zaś za Niemcami wolno optować tym, którzy urodzili się na b. terenie plebiscytowym lub mieszkali tutaj od 1 stycznia r. 1908 a w dniu przejęcia części G. Śląska przez Niemcy (15 lipca 1922) mieszkali na Śląsku polskim.

Skazanie redaktora. Przed katowickim sądem pokoju odpowiadał redaktor socjalistycznej

W SZPONACH ANARCHISTÓW.

26.

Kathe truchlała wobec tych gwałtownych wywnętrzeń.

— Pan posiadasz świetne dary umysłu, spełniłeś czyn szlachetny — uspakajała go drżącym głosem. — Porzuć te chorobliwe, nieszczęśliwe, bezcelowe myśli! Pozwól mi być siostrą swoją, pozostańmy na wiekí przyjaciółmi!

— Siostrą! przyjaciółmi! — krzyknął gwałtownie. — Stare, zużyte wyrażenie i wybiegi, które mogą uleczyć zranioną próżność zdawkowej skłonności, ale które pieką jak ogień, gdy namiętność zawładnie wszystkiemi fibrami człowieka. Ja ukochałem ciebie, Kathe Erskine, jako mało mężczyzn kochać potrafi. Jam cię ubóstwiał — byłaś moim ideałem i mojem bóstwem; a dziś, gdy mnie odpychasz, wszystko mnie wydaje mi się marnem, jak en proch pod stopami. Ale ja estem tylko czarnym, takim czarnym, któremu kości łamać można! — i odwrócił się ze stłumionym przekleństwem.

— Nie mów pan takich słów okrutnych i niesprawiedliwych! — zawołała Kathe oburzona. — Krzywdzisz tylko siebie — i mnie!

Ale gniew ominął ją szybko, gdy na chwilę, ujrzała w zmierzchu jego wzrok błagalny, pełen wyrzutu i rozpaczy. Z krzykiem litości padła na krzesło, zasłoniła twarz rękami i namiętnie łkać poczęła.

To łkanie przerywało jedynie ciszę, któ a zapanowała w pokoju. Ashutor zgnębiony i milczący, zaczął chodzić tam i napowrót. Cień jego w słabem oświetleniu migał się w oknie, niby widmo w okropnym śnie. Zwolna kurczowe łkanie cichło i nareszcie umilkło zupełnie; ale Kathe pozostała nieruchoma.

Nareszcie on pochylił się łagodnie ponad nią, dotknął ręką jej zwieszonej główki, i zmienionym głosem, spokojnie, rzewnie i błagalnie przemówił:

— Kochana Kathe, daruj mi te ostre słowa, przebacz, że jeszcze raz użyję tego słowa: miłość, która serce moje przepełnia.

Zatrzymał się, ale ona milczała, podczas gdy on głaskał jej włosy.

— Kathe, moja ukochana — odezwał się — ja muszę moje oświadczyny powtórzyć. Miałaś teraz czas namyśleć się. Odpowiedz szczerze i otwarcie: „Tak" albo „Nie". Składam ci u stóp całą moją miłość i uwielbienie; czy nie możesz mnie ani trochę pokochać wajemnie?

Nastąpiła chwila grobowej ciszy, poczem ona z twarzą ciągle zakrytą jeszcze, smutno, ale stanowczo odpowiedziała:

— Ashutorze, pan wiesz, że angielka hindusa poślubić nie może.

— Wiem — odrzekł ze zdumiewającym spokojem. — Więc odpowiedź twoja brzmi: „Nie"?

— Tak, brzmi „Nie", jest do tego wiele powodów i...

— Nie potrzebujesz wyszukiwać powodów, ukochana — przerwał jej z niewysłowioną dobrocią w głosie. — Przyjmuję wyrok losu, jaki padł z jej ust, którą jedynie ukochałem i do końca kochać będę. Żałuję tylko, żem ci dał powód do płaczu; to, że sam uczułem się do głębi zranionym, nie dawało mi jeszcze prawa ranić ciebie. Przebacz mi to, co w pierwszym dzikim bólu powiedziałem i zapomnij o nieszczęśliwym, który te słowa wyrzekł.

Ona podniosła bladą twarz i szepnęła głucho:

— Nie mam nic do przebaczenia, Ashutorze, a zapomnieć nie potrafię!

— A więc mogę ci tylko jeszcze powiedzieć: „bądź zdrowa"!

Ostatnie słowa wymówił dopiero po małym przestanku i z westchnieniem, a potem dodał pewniejszym już głosem:

— Pożegnaj odemnie pannę Mary. Spodziewam się i życzę, by szczęśliwą była z człowiekiem swego wyboru. Żegnam cię, Kathe, niech ci niebo będzie łaskawe. Czy zechcesz jeszcze raz podać mi rękę — raz ostatni?

Drżąc, położyła swoją rączkę na jego ręce, a on pochylił się z uszanowaniem i złożył na niej pocałunek.

— Bądź zdrowa, bądź zdrowa! — szepnął jeszcze wychodząc, ale Kathe słowa wyrzec nie zdołała.

Gdy brama domu otworzyła się na chwilę i z ulicy wpadł na chwilę promień latarni gazowej, usłyszała, że Mary wyśpiewuje wesoło na górze. Ale za chwilę wszystko pociemniało i ucichło. Kathe siedziała nieruchoma, zimna i sztywna, z niewysłowionym żalem w sercu.

Tymczasem Ashutor wyszedł z domu i zapuścił się w ciemność nocną, która litościwie otuliła jego postać, bólem złamaną. Ze schodów patrzała za nim stara Zaneta, niespokojna i stroskana. Gdy wybiegła, chociaż trochę zapóźno, żeby go wypuścić, z ogromnie smutnej jego twarzy wyczytała, co zaszło.

— Tak, tak, kochany panie — mruczała do siebie — ja wiem co się stało. Biedna panienka! On przywiózł dobrą wiadomość dla małej Mary, a sam odszedł z sercem złamanem. A jednak inaczej stać się nie mogło. Biały i czarny nie pasują do siebie; wrona nigdy się za orła wydać nie może.

(d. c. n.)

„Gazety Robotniczej", p. Sławik, za zamieszczenie w swem piśmie felietonu p. t. „Łakomy welon". Artykuł ten uznano za niemoralny i obrażający uczucia religijne. Rozprawa toczyła się przy zamkniętych drzwiach. Redaktora Sławika skazano na 100 zlp. kary. Prokurator żądał 3 miesięcy więzienia.

Wylew Wisły. Pod Goczałkowicami w powiecie pszczyńskim Wisła wystąpiła już z brzegów, wyrządzając wielkie szkody. Większych jeszcze wylewów oczekiwać należy z nastaniem cieplejszej pory.

Powiększenie miasta Białej nastąpiło przez przyłączenie do miasta wielkiej gminy sasiedniej Lipniki. Wskutek tego i liczba członków rady miejskiej się powiększy, prawdopodobnie do 42. Proponowany jest następujący podział mandatów: 21 dla partji polskiej, 10 dla socjalistów, 7 dla niemców a 4 dla żydów. Jako przyszłego burmistrza wymieniają dyrektora gimnazjum polskiego w Białej, dr. Wierzbickiego.

Obniżenie płac nauczycielskich i wpisów.

Warszawa, 12 marca.

Komisja, złożona z przedstawicieli organizacyi nauczycielskich, kierowniczych i społecznych powzięła wczoraj w sprawie płac nauczycielskich i wpisów w szkołach średnich prywatnych i społecznych uchwałę treści następującej:

1) Wobec ogłoszonej przez główny urząd statystyczny zniżki kosztów utrzymania w miesiącu lutym o 2,16 proc., płace nauczycielskie za marzec obniża się o 2 proc. w stosunku do płac za miesiąc luty.

2) Rata wpisu na rachunek II półrocza, płatna w marcu, wynosi od 75 do 84 miljonów mkp., w zależności od klasy i od przeciętnej liczby uczniów w jedej klasie danej szkoły.

3) Powyższą ratę wpisu, jeśli jeszcze nie została wpłacona, należy wpłacić niezwłocznie, aby szkoły nie były zmuszone stosować rygorów I и b do rat zbyt późno wpłacanych doliczać kosztów pożyczek, zaciągniętych na pokrycie zobowiązań.

Uchwałę powyższą podpisali: Stefan Kreczmar, przedstawiciel komisji wykonawczej delegacji rad pedagogicznych polskich szkół średnich m. st. Warszawy. Zygmunt Niklewski, przedstawiciel koła przełożonych szkół średnich męskich, Janina Popielewska, przedstawicielka koła przełożonych szkół średnich żeńskich, Stanisław Świetlicki, przedstawiciel zarządu okręgu warszawskiego towarzystwa nauczycieli szkół średnich i wyższych i Zygmunt Choromański, przedstawiciel wydziału wykonawczego związku zrzeszeń społecznych, utrzymujących szkoły średnie w Polsce.

Uczestniczył również w obradach komisji norm. zaproszony z grona komitetu organizacyjnego zjednoczenia zrzeszeń rodzicielskich p. Józef Janota Bzowski, który jednak, nie posiadając jeszcze odpowiednich upraweień od szerszego grona przedstawicieli rodziców, nie czuł się w prawie położenia swego podpisu.

Przemysł i handel potrzebują kredytów na akcje banku polskiego.

Warszawa, 12 marca.

Wczoraj w min. przem. i handlu pod przewodnictwem wicem. Klarnera odbyła się konferencja z delegatami sfer gospodarczych w sprawie subskrybowania akcji banku polskiego. Wicemin. Klarner przedstawił stan, w jakim w chwili obecnej znajdują się zapisy na akcje i wskazał, że sprawa ewentualnego przesunięcia terminu zamknięcia subskrybcji nie powinna mieć miejsca.

Po dyskusji przyjęto następującą rezolucję:

1) Wszyscy bez wyjątku oświadczają, że mają całkowite zrozumienie obowiązku względem państwa i społeczeństwa przyczynienia się do powstania banku polskiego, co leży w ich bezpośrednim interesie;

2) Że akcja subskrybcyjna nie rozwinęła się należycie dotychczas z powodu braku środków, do czego przyczynia się kryzys w przemyśle i handlu i wstrzymanie przez p. k. k. p. operacji lombardowych oraz wypowiedzenie przez p. k. k. p. kredytów na 1 kwietnia. Niezależnie od tego przyczynia się do tego również ograniczenie działalności p. k. o., oraz wymaganie, by deklaracje na akcje były całkowicie opłacane do końca br. Zwrócono też uwagę na dotkliwe odczuwać się dające represje, często nieuzasadnione, ze strony komisji do walki z lichwą i drożyzną;

3) Że mimo tych przeszkód będą czynione dalej usiłowania, by w najbliższym czasie zapisy na akcje były dokonywane możliwie w największym zakresie;

4) Aby minister przemysłu i handlu w porozumieniu z ministrem skarbu zechciał usunąć przeszkody wyżej wymienione, co leży w interesie utrzymania życia gospodarczego i uniknięcia przez to bezrobocia.

Wieści z województwa.

50-lecie straży ogniowej. Wskutek pisma kieleckiej straży ochotniczej z dnia 23 lutego o przyznanie z funduszów miejskich subsydjum w kwocie 1700 zlp. na wydatki, związanem z obchodem 50-letniego jubileuszu straży, magistrat kielecki na posiedzeniu w dniu 29 lutego postanowił zwrócić się do rady miejskiej z wnioskiem wyasygnowania straży ogniowej tej sumy, na wydatki jubileuszowe.

Ładna gospodarka. Na kolejce wąskotorowej Jędrzejów — Chmielnik, wstrzymano zupełnie ruch towarowy i osobowy, z powodu zasp śnieżnych, od blizko sześciu tygodni. Skutkiem tego poczta do Pińczowa i okolicy nadchodzi, nie codziennie i niekiedy ze znacznem opóźnieniem. Każdorazowe przywiezienie poczty pińczowskiej kosztuje 30 miljonów marek, Pensje zaś zmuszonych do bezczynności pracowników kolejki, nacz. stacji, konduktorów, maszynistów i t. p. wynoszą także przynajmniej dwa miljardy miesięcznie, a oczyszczenie toru ze śniegu, nie kosztowałoby pewnie więcej, niż sto miljonów. Dziwne więc się wydaje to wyrachowanie odnośnych władz, które czekają z uruchomieniem kolejki na dobroczynne słońce. Jakiś widocznie działa, „biurokratyczny chochlik", który nie pozwala na rozwiązanie kwestji, t. j. na oczyszczenie toru zgodnie z interesem publiczności i skarbu. Prawdopodobnie niema „nadzwyczajnych" kredytów na te czynności, mimo że istnieją zwyczajne, na opłacenie bezczynnych urzędników... Nie dziwujmy się potem deficytowi kolejowemu.

Nasze sprawy.

Co parafja — to obyczaj!

Sosnowiec, 13 marca.

Ministerjum kolei żelaznych w zagłębiu węglowem posiada dwie „parafie" niezależne: Katowice i Sosnowiec.

Mieszkaniec Sosnowca, czy też Dąbrowy, chcąc otrzymać bilet miesięczny, musi wykupić w kasie kolejowej druczek wypełnić i po trzykrotnem podpisaniu się na nim wnieść do kasy łącznie z fotografją i należną sumą i to, jak naprz. na st. Sosnowiec, uczynić trzeba w oznaczonych godzinach, by na drugi dzień otrzymać upieczony bilet, który nie zawsze w dogodnej dla odbiorcy porze bywa gotowy. Rzeczy te, o ile się chce korzystać z biletu miesięcznego, powtarzać należy co miesiąc. Te utrudnienia stosowane są tylko w granicach b. Kongresówki, z której naprzemian tworzono okupacje, a przez niedowierzanie „niebłagonadiożnoj" ludności wprowadzano wciąż nowe utrudnienia na każdym kroku. Metody te przez władze polskie uznane zostały za coś normalnego i do dziś stosowane są w całej rozciągłości.

Pod jednym dachem tegoż ministerjum, w Katowicach każdy śmiertelnik, nawet z Zagłębia, bez żadnych podań, bez trzykrotnych podpisów i fotografji, lecz tylko po wpłaceniu należnej sumy od i do wymienionej st... a nawet i do Ryczywołu o... muje odrazu bilet mies... różniący się od przeci... większym formatem.

Zachodzi teraz pytanie: dla... dyrekcja katowicka czyni... kie udogodnienia, a stacjom b. Kongresówce polecono ...sownie metod z czasów, ...dy Katowice, Sosnowiec i ...browę dzieliły trzy kordony. co tu właściwie się rozcho... Czy o kontrolę czy o ułatw... policji ścigania przemytn... Przecież ci oddawna już z... sowali na czarnogiełdzia... głównem żerowiskiem ich ... Katowice, które bez trudn... ograniczeń zaopatrują tych ...telmenów w miesięczne b...

A tu w Sosnowcu, w ... mieści się szkoła teczniczn... minarjum nauczycielskie ... gimnazjów męskich i ż... oraz mnóstwo biur, i urz... tym Sosnowcu, do który... wszystkich stron dąży m... na naukę, a urzędnicy do... nieraz aż z za Ząbkowic tu ... się nieprzezwyciężone tr... podczas gdy czarnogie... żerujący w Katowicach z ... Zagłębia, mają możność ...stania z niezw kłych udogod...

...rzy kupnie biletów kolejowych miesięcznych!

Może sz. ministerjum komunikacji zechciało łaskawie wyjaśnić, dlaczego po tej stronie Brynicy [illegible]sowane są prawa wyjątkowe?

Ant. Węgielski.

Kronika.

Kalendarzyk.

13 CZWARTEK — Dziś Krystyny p. m. Jutro Matyldy kr. w. Wsch. słońca 5.58 Zach. „ 5.34

Przysłowia na marzec. Z bogatego skarbca przysłów, przytaczamy przysłowia następujące na marzec:

W marcu, jak w garcu.—Młoda rada i marcowa pogoda skutku nie mają.—Ile mgieł w marcu, tyle deszczów w czerwcu. — Co marzec wypiecze, to kwiecień wysiecze. — W marzec, niejeden zadrze brodę starzec. — Kiedy marzec przeżył starzec, będzie zdrów.—Na świętego Kazimierza wyjdzie skowronek z pod pierza. — Na świętego Kazimierza czajka przybieża.—Na święty Kazimierz dzień z nocą zmierz. — Czterdziestu męczenników jakich, będzie czterdzieści dni takich — Na świętego Grzegorza idzie zima do morza. — Gdy bocian na święty Józef przyleci, przynosi resztę zamieci —Na Zwiastowanie przybywaj bocianie — Na Zwiastowanie, kiedy mgła w zaranie, choć słonko jasno wschodzi, znak niechybnej powodzi. —Jaki dzień Zwiastowania, taki sam Wielkiejnocy.

Paszporty zagraniczne dla robotników. W związku z podwyższeniem ceny paszportów zagranicznych do 500 złot. pisma warszawskie komunikują:

1) Emigranci mający wkrótce wyjechać, nie powinni się śpieszyć z wykupnem paszportów, gdyż w najbliższych dniach ukaże się urzędowe rozporządzenie, redukujące znacznie ceny paszportów dla emigrantów;

2) Robotnicy zaopatrzeni w kontrakty pracodawców z Belgji, Francji, Anglji i innych krajów, poświadczone przez miejscowe władze policyjne, mogą otrzymać paszporty w cenie 1 złotego.

Aby otrzymać paszport za 1 złoty, należy się zwrócić do najbliższego państwowego urzędu pośrednictwa pracy i opieki nad wychodźcami w celu otrzymania zaświadczenia na zasadzie którego komisarjat rządu wyda paszport.

Kupno akcji banku polskiego. Jak się dowiadujemy, polski związek pracowników handlowych i przemysłowych postanowił nabyć większą ilość akcji banku polskiego.

To samo ma zrobić stow. robotników chrześcjańskich w Dąbrowie oraz wszystkie kasy przezorności pracowników kopalnianych.

Najlepszy prezent. Podarunkiem takim są obecnie bezwarunkowo tylko akcje banku polskiego, których żaden prezent nie zastąpi.

Rozwój współdzielczości. Znakomite wyniki dotychczasowego rozwoju kooperatywy będzińskiej i stow. spożywców robotników chrześcjańskich w Dąbrowie, zachęciły zarządy tych instytucji do powiększania działów; obie współdzielnie postanowiły przystąpić do sprzedaży mięsa.

Dotychczas był tylko pewien kłopot z wyszukaniem odpowiedniego lokalu, obecnie jednak sprawa ta została pomyślnie załatwiona i obie kooperatywy w krótkim czasie rozpoczną sprzedaż własnego mięsa.

Brak kontroli. Z chwilą zwolnienia Gołonoga od obowiązku bicia bydła i trzody w rzeźni miejskiej w Dąbrowie, i przeniesienie czynności tych do rzeźni w Strzemieszycach, poczęły zjawiać się skargi na słabą kontrolę nad mięsem, które w gminie tej zaczęło ukazywać się w podejrzanym stanie.

Ostatnio donoszą nam, iż były tam nawet wypadki zatrucia po spożyciu mięsa, to też władze winny zająć się tem i wzmocnić nadzór nad sprzedażą mięsa.

Rozpoczęcie akcji. Onegdaj odbyło się w magistracie dąbrowskim posiedzenie komitetu wykonawczego propagandy kupna akcji banku polskiego, pod przewodnictwem prezydenta p. Seroki.

Po wypowiedzeniu się i wysunięciu szeregu propozycji mających na celu jaknajlepsze rozwinięcie akcji, zebrani uchwalili wydać odezwę do społeczeństwa, która będzie rozplakatowana na ulicach, oraz w budynkach publicznych, jak również ogłoszona w „Iskrze".

Następnie rozesłany zostanie okólnik do wszystkich towarzystw przemysłowo-handlowych z prośbą o udzielenie pracownikom pożyczek na kupno akcji.

Urządzone też będą w różnych stowarzyszeniach i t. p. instytucjach pogadanki, celem zachęcenia jaknajszerszych warstw do wzięcia udziału w sanacji naszych stosunków gospodarczo-finansowych.

Komitet zwróci się także z prośbą do duchowieństwa, aby poparło akcję i pobudziło wiernych do nabywania papierów banku polskiego.

W miejscowych kinach będą codziennie wyświetlane krótkie napisy i wezwania agitacyjne.

Ponieważ subskrypcja akcji wypadła dla kupiectwa w nieodpowiednim czasie, gdyż każdy dopiero co zapłacił różnego rodzaju podatki i t. p. świadczenia i został bez gotówki, banki miejscowe postanowiły przyjść z pomocą kupiectwu, udzielając na zakup akcji banku polskiego pożyczek na dogodnych warunkach.

Komitet więc przystąpił do działania i życzyć należy, aby praca ta wydała jaknajlepsze wyniki.

Następne posiedzenie odbędzie się w piątek t. j. jutro, o godzinie 8-ej wieczorem.

Sprzedaż reklamowa. Tow. akc. „Plast" urządza tylko tydzień 8 tanich dni „Plastu", w którym to czasie odbiorcom nadarza się dobra okazja korzystnego zakupu materjałów ubraniowych, na bieliznę, na suknie i t. d. i t. d.

Największy interes na Śląsku, jakim jest „Plast", stara się pozyskać jeszcze większą ilość stałych odbiorców i dlatego też czyni wszystko, aby dobrym towarem i taniemi cenami zaimponować. Dlatego też radzimy wszystkim naszym czytelnikom, aby nie przepuścili tej okazji i zaopatrzyli się we wszystko, co potrzebne będzie w gospodarstwie.

Także i białe towary będą sprzedawane po cenach bardzo niskich. 1571

Z koła tow. n. s. w. w Sosnowcu. Koło tow. nauczycieli szkół średnich i wyższych w Sosnowcu, istniejące już od kilka lat w naszem mieście, stanowi ognisko życia zawodowego i kulturalnego tutejszego nauczycielstwa szkół średnich. Obecny zarząd, starając się ożywić jego działalność, urządza szereg odczytów, z których pierwszy, prof. Jachimeckiego, odbędzie się w najbliższą niedzielę, potem 23 i 30 b. m. nastąpią odczyty profesorów uniwersytetu jagiellońskiego pp. Folkierskiego i Dyboskiego z dziedziny życia kulturalnego i oświatowego za granicą, które te wiadomości obecnie z powodu drożyzny pism zagranicznych z takim trudem i w tak niewielkich ilościach do nas się przedostają.

Nadto zaprenumerowano kilka pism periodycznych fachowych, ogólno-naukowych i ilustrowanych, które wraz z uporządkowaną bibljoteką, przeniesioną obecnie do śródmieścia (Dęblińska 11 szkoła im. Król. Jadwigi), są oddane do użytku członków w określone dni (poniedziałki i czwartki po południu). Sprawie czytelnictwa w Sosnowcu wiele pozostanie wogóle do życzenia: brak lepszych księgozbiorów i lokal. na czytelnie. Sądzimy, że bibljoteka t. n. s. w. choć w drobnej mierze przyczyni się do wypełnienia tej luki wżyciu nauczycielstwa.

D. 15 b. m. o godz. 7-mej w. odbędzie się walne zebranie członków t. n. s. w. w lokalu szkoły im. Król. Jadwigi (Dęblińska 11, 3 p.), na którem będą omawiane i decydowane ważne sprawy, dotyczące ogółu nauczycielstwa i rozważana dalsza działalność tej pożytecznej organizacji.

Rada miejska. Dziś odbędzie się posiedzenie rady miejskiej w Dąbrowie, na którem rozpatrywany będzie budżet na rok bieżący.

Ciekawy odczyt. W poniedziałek, dnia 17 b. m. odbędzie się w kinie „Venus" w Dąbrowie, o godzinie 7 ej wieczorem, niezwykle interesujący odczyt d-ra A. Niepielskiego o pasorzytach ludzkich i zwierzęcych, ilustrowany przezroczami.

Zarówno popularny wykład, jak i niskie ceny, powinny zachęcić jaknajszersze warstwy do przybycia na odczyt.

Skarga robotników kopalni „Lech". Urzędnicy i robotnicy kop. „Lech" w Dąbrowie zwrócili się do władz miejscowych z prośbą o interwencję w sprawie niewypłacania zarobków przez dzierżawcę kopalni, p. M. Sercarza. Robotnicy kop. „Lech" nie otrzymali dotąd jeszcze zarobków za styczeń. W dniu 6 b.m. p. Sercarz zobowiązał się do zapłacenia należności najpóźniej w dniu 10 m. b. Tymczasem minął już ten termin, a robotnicy żadnej wypłaty nie otrzymali. Pan Sercarz zawiadomił robotników, że z zarobków styczniowych będzie wytrącona zaliczka, którą wypłacił robotnikom w lutym.

Wobec takiego stanu rzeczy władze uznały konieczność energicznej interwencji, w przeciwnym bowiem razie zupełnie umotywowane rozgoryczenie robotników i urzędników kop. „Lech" może się stać źródłem incydentów, zagrażających bezpieczeństwu publicznemu.

Niezwykły odczyt. Dnia 16 b. m. t. j. w niedzielę o go z. 6 wiecz. odbędzie się w sali gimnazjum państw. im. Staszyca odczyt p. Zdzisława Jachimeckiego, profesora uniwersytetu jagiellońskiego w Krakowie p. t. „Pieśń polska", połączony z ilustracją muzyczną p. Niki Jakubowskiej, artystki opery poznańskiej. Tego rodzaju popis śpiewaczki (obdarzonej b. pięknym głosem, mówiąc nawiasem) stanowiący niejako uzmysłowienie tego, co prelegent przedstawia w teorji, jest w Sosnowcu nowością, dotąd bowiem mieliśmy zwykle albo koncerty albo odczyty Ponieważ tematem będzie pieśń polska, przeważnie z ostatnich czasów a więc i najnowsza, sądzimy, że zarówno liczni melomani, jak i ci, co pragnęliby zapoznać się z istotą pieśni wogóle, a polskiej w szczególności, skorzystają z okazji i wypełnią salę gimn. Staszyca, dając dowód jednocześnie, że poczynania koła tow. nauczycieli szkół średnich w Sosnowcu są zgodne z upodobaniami inteligentnego ogółu w naszem mieście. Odczyt ze względu na rozkład pociągów rozpocznie się punktualnie o godz. 6

Ceduły w niewielkiej już ilości, zestawiające waluty — dolar, frank etc. za rok 1919—1923 są do nabycia w ajencji wschodniej, Sosnowiec, Kołłątaja 3, III piętro tel. 184.

Dział ofert wprowadzony do wyd. ajencji wschodniej „Codz. wiad. ekonom polecamy uwadze pp. przedst przemysłu i handlu. Zgłoszenia przyjmuje oddział ajencji wschodniej w Sosnowcu, Kołłątaja 3, III piętro, tel. 184.

Z kina „Zacisze". Kto z nas nie słyszał o piekielnych intrygach i zbrodniach niemieckich szpiegów wojennych? Film „Na tropie szpiegów" daje nam prawdziwy obraz działalności tych szakali podczas wojny światowej. Niezwykła treść, ujęta w ciężki dramat spotęgowanej prześwietną grą pięknej amerykanki Heleny Chadwick pozostawia niezatarte wrażenie.

Cyganie. Wczoraj przybyła do Sosnowca grupa cyganów, złożona z 34 osób.

W kilka godzin po przyjeździe do Sosnowca w taborze cyganów przyszło na świat cyganiątko, co ma być podobno dobrą wróżbą dla interesów jego współplemieńców. Cyganie osiedli się narazie przy ul. Sobieskiego

Zajmują się oni kotlarstwem.

Kradzieże. Za kradzież węgla na kolei w Sosnowcu zatrzymano w tych dniach Karolinę Grabowską, Apolonję Szczepaniakową i Teofilę Dłużniakową.

— Chaimowi Frygierowi, zam. w Sosnowcu przy ul. Modrzejowskiej 19, nieznany sprawca skradł z kieszeni portfel ze 136 mil. mk.

— Wincentemu Bulińskiemu, zam. przy ul. Dęblińskiej 9, niejaki Chaim Rychard z Rożdzienia skradł pół miljarda mk.

Z teatru.

Dziś Będzin — „Wieczór rozmaitości", który odbędzie się nieodwołalnie; w wieczorze tym ujrzymy „Broń niewieścią, „Pana Beneta" i „Wujaszka Alfonsa". Początek godz. 8-a wieczorem.

Dziś Auda Kitschman popisywać się będzie w Sosnowcu swoim niezwykłym talentem, jako królowa humoru, interesujących piosenek przy własnym akompanjamencie. Obok świetnej wykonawczyni swywolnych piosenek zachwycać się będziemy tańcem znakomitej pary Cecylji Jarońskiej i Jana Cesarskiego, a Marek Windheim uświetni wieczór jako dowcipny conferencier i wykonawca numerów śpiewnych solowych i sketchów — duetów z Audą Kitschman. Część muzyczna spoczywa w rękach kapelmistrza opery krakowskiej Stefana Barańskiego. Biletów na dzisiejszy wieczór pozostało już niewiele.

Piątek — Sosnowiec — teatr zajęty na koncert.

Sobota — premjera — zajmujący „Ptak" Szaniawskiego który obecnie święci tryumfy swego powodzenia w Warszawie w teatrze Rozmaitości.

Niedziela po południu „Broń niewieścia" „Pan Benet", „Wujaszek Alfonsa".

Niedziela wieczór po raz trzeci zajmujący „Turoń" Żeromskiego.

Poniedziałek — Dąbrowa nieznany w Zagłębiu „Ptak" J. Szaniawskiego.

Wtorek — Saturn świetna sztuka Żeromskiego „Turoń" Dochód — na cel dobroczynny.

Piotrków. Teatr sosnowiecki w przyszłym tygodniu daje dwa przedstawienia: 19 go „Ten, którego biją po twarzy" i 20-go „Dobrze skrojony frak".

Radomsk. Teatr nasz daje dwa występy, wystawiając w piątek 21-go „Tena", a w sobotę 22 go „Dobrze skrojony frak".

„Grube ryby". Artyści przygotowują znakomitą sztukę Michała Bałuckiego, w której wystąpi świetny artysta Mieczysław Frenkiel.

Ofiary.

Zamiast powinszowań noworocznych na sieroty z przytułku okręgu dąbrowskiego w Niegowonicach wpłynęły następujące ofiary:

Lista nr. 33.

Dom techniczno handlowy „Praca" w Będzinie 1 milj. mk. Dom komisowo eksped. „B. Meitlis" w Sosnowcu 2 milj., biuro techniczne Wład. Klimas w Sosnowcu 2 milj., Józef Hławski 1 milj., Inż. Chrzanowski i s-ka 1 milj. Razem 7 milionów.

Lista nr. 2[illegible]

Pracownicy polskiej dyrekcji ubezpieczeń w Sosnowcu 7 653 tys.

Lista nr. 27.

Stan. Malinowski 6 milj. mk. St. Glińsk. 5 milj., R. Kawczyński 3 milj., Wieczorkiewicz 2 milj., Kara 25 milj. Kasa 1 milj. K. Dobrowolski 2 milj. Malczewski 1 milj., Szyller 1 milj., Jawod 1 milj., Nieczytelne 1 milion mk. Piotrowski, Czapla, Bednarski, Meyer, Nieczytelny Breias, Dąbski, Zil. Sander, Zemłowiec, Kuś. Kirkie, B. Kłosowski, J. Czechowski, Zioła, J. Fujarski, Prz[illegible], J. Mikhalak, St. Michalak, Milczewski, Nieczytelne, J. Orkisz, —po 1 miljonie mkp.; J. Serapi, Gęgski, Kwapisz, Dudzin[illegible], B. Staly, Kopczewski, La[illegible]os. — po 500 tysięcy mkp., Szl[illegible]k 500 tysięcy mkp., Wyderko 500 tys. mk., Przybkowski 500 tys. mk., Gubała 500 tys. mk., Stępień 500 tys. mk., Mazur 500 tys. mk., Nawrocki Paweł 500 tys. mk., Kaczor 500 tys. mk., Brej 500 tys. mk., Nieczytelne 100 tys.mk. Praszil 300 tys. mk. Razem 79 mil 400 mk.

Lista Nr. 19

Ks. Gola 1 mil. mk.

Lista Nr. 9.

Markiewicz 5 miljonów marek

Lista Nr. 5.

Cholewicki 1 mil. mk., Zjed. Spółka leś. 10 mil. mk., S. Książyński 1 mil. mk., Libek 1 mil. mk., J. Gajkiewiczówna 500 tys. mk., S Plattard 500 tys mk., Tajerman 5 mil. mk., R. Seidengart 10 mil. mk., J. Bukowski 5 mil. Razem 34 mil. mk.

Lista Nr. 6.

(Pracownicy t-wa „Flora").

K. Faryaszewski 3 milj. mk., Lucyna Gadomska 3 mil. mk., B. Zdanowski 2 mil. mk., I. Pawełczyk 1 mil. mk., Knapt 1 milj. mk., Krewiński 1 mil. mk., Gawlik 500 tys. mk., J. Heunos 500 tys. mk., Nieczytelne 500 tys. mk., Uniejewski 500 tys. mk., Jurowski 500 tys. mk., Józef Kiszka 500 tys. mk., Wołysa 500 tys. mk., G. Pawłoski 500 tys. mk., K. Kon 500 tys. mk. Nieczytelne 500 tys. mk., Dobrowolski 500 tysięcy mkp., J. B a u ł 500 tysięcy mkp., Nieczytelne 500 tys. mk, G r e m o o s z 500 tys. mk., W. Grunwald 500 tys. mk., W. Modelski 500 tys. mk., A. Cwierczakiewicz 500 tys. mk., Cichocki 500 tys. mk., J. Szary 250 tys. mk., St. Brymor 250 tys. mk., M. Łęczkowska 250 tysięcy mk., Nieczytelne 250 tys. mk., M. Orłowska 250 tys. mk., M. P. 250 tys. mk., T. Modelski 250 tys. mk., St. Osętowski 250 tys. mk., E. Janicki 250 tys. mk., M. Podkowińska 250 tys. mk., Klau F. 250 tys. mk.; St. Szyszkowski 250 tyt. mk., Nieczytelne 250 tys. mk., St. Zagrodzki 250 tys. mk., Byliński Wł. 250 tys. mk., Nieczytelne 250 tys. mk. Razem 24 miljony.

Lista ofiar Nr. 7.

(Pracownicy Huty Paulluy).

Bronisława i Gracjan Zapolscy 1 mil. mk., St. Nowińscy 1 milj. mk., Kędraccy 500 tys. mk., Bezimienne 50 tys. mk., Br. Szymańscy 300 tys. mk., J. Wróblewski 300 tys. mk., A. Bartoszewicz 50 tys. mk., Bajer 50 tys. mk., Holewińscy 250 tys. mk., J. Izmajłowicz 200 tys. mk., Cyrol 50 t. mk., Jadowski 100 tys. mk. Razem 4 mil. 50 tys. mk.

Lista ofiar Nr. 10.

(Pracownicy t-a sosnowieckiego).

Gadomski St. 2 mil. 500 tys. mk., Kul 500 tys. mk., Zmigrod 5 mil. mk., J. Wasilewski 500 t. mk., Kreczmar 1 mil. mk., St. Gajd 1 mil. mk. Razem 10 mil 500 tys. mk.

Lista ofiar Nr. 17.

(Pracownicy urzędu górniczego).

Wł. Seroka 1 mil. mk., Gustaw Wiśniowski 1 mil. mk., L. Wiszniewski 1 mil. mk., A. Kuczyński 500 tys. mk., F. Rogalewicz 500 tys. mk., Nieczytelne 500 tys. mk., Romanowicz 300 tys. marek, Razem 4 milj. 800 tys. mk.

Lista ofiar Nr. 18.

(pracownicy kop. Mortimer.)

Mieczysław Siwik 3 mil. mk., Kibler 3 milj., Ławicka 1 milj., Nieczytelne 1 mil. Jasiński 1 mil. Markowski Tomasz 500 tys. J. Dom 500 tys. J. Kołodziejski 500 tys. St. Brodziński 500 tys. M. Kowalski 500 tys. J. Stiller 500 tys. Nieczytelne 385 tys. Nieczytelny 258 tys. M. Boryna 250 tys. T. Bartoszewicz 300 tys. I. Kontkiewicz 200 tys. Pillich 200 tys. W. Chełmicki 200 tys. Przemyski 150 tys. Wędzicha 100 tys. Pilanko 100 tys. Kaczkowski A. 100 tys. Kaczmarczyk 100 tys. Czesław Bogdański 100 tys. Szuster 100 tys. Razem 14.543.000

Lista ofiar Nr. 20.

Kopalnia Grodziec Marja T-wa Solway 50 mil. mk., inż. Zarębski 10 mil. inż. Wiśniowski 5 mil. Razem 65 miljonów mk.

Lista ofiar Nr. 15.

T. Grobowska 1 mil. mk., W. Elżanowska 200 tys. Kobylańska 200 tys. Zawadzki 200 tysięcy Szmidt 500 tys. A. Jasiński 100 tys., Braunsz 100 tys, Jędrzczak 100 tys., N. J. 50 tys., Hachulski 50 tys., Bonikowski 50 tys., J. Kontkiewicz 50 tys., W. Bartoszewicz 50 tys., M Chełmicki 50 tys., Lisowski 50 tys., T. Gauks 50 tys., X X X. 150 tys. H. Drążkiewicz 30 tys., Kagalska 200 tys., Stiller J. 50 tys., Ławicka 50 tys. Razem 330 miljonów mk.

Lista ofiar Nr. 30.

(pracownicy t-wa W. Fitzner i K. Gamper w Dąbrowie).

Stypułkowski 10 mil. mk. Ratyński 10 milj. mk., H. Złotnik 10 mil. mk., W. Wołosz 5 milj. mk., Nobis 5 milj. mk., M. Potok 3 milj. mk., J. Modlińska 3 milj. mk., Paryzelowa 3 milj. mk., Pawłowski 2 540 tys. B Łukaszewicz 2 milj. mk., Frank K. 5 milj. Giersz 2 milj. mk., Dressler 1 milj. mk., J. Zajadlik 1 milj. mk., S. Janicki 1 milj. mk.. Nowara 1 milj. mk., Plader 1 milj. mk., K. Szary 1 milj. mk., Wojnowski 1 milj. mk., Goczał 1 milj. mk., Słupski 1 milj. mk., J. Żurek 1 milj. mk. A. Łukaszewicz 1 mil. mk., C. Hajkiewiczówna 1 milj. mk., Z. Taborek 1 milj. mk., F. Żurek 1 milj. mk., W. Wandrasz 1 milj. mk., Tarnowski 1 milj. mk., Wojtyłko 1 milj. mk., Dyczek 1 milj. mk., Dąbrowski 1 milj. mk., Mistorewicz 1 mil. mk., Bekelman 1 milj. mk., Snopek 1 milj. mk., Krzyżanowski 1 milj. mk., A. Pędziach 500 tys. Bzdura 500 tys. mk., J. Krzynówek 500 tys. mk., W. Słówko 500 tys. mk., Czarnota 500 tys. Mirek 1 milj. mk. Razem 87.040.000 mk.

TELEGRAMY.

(Przez telefon.)

Wierzytelność przedwojenna.

Warszawa, 12 marca.

(Tel. wł. „Iskry"). W prezydjum rady ministrów w dalszym ciągu rozpatrywana jest kwestja wierzytelności przedwojennych.

Obecnie układany jest projekt rozporządzenia o zobowiązaniach hipotecznych.

Ustalono zasadę, iż zobowiązania te będą zwaloryzowane, spór toczy się jeszcze tylko o relację.

Tortury bolszewickie.

Warszawa, 12 marca.

(Tel. wł. „Iskry"). Według wiadomości, otrzymanych w tutejszych sferach duchowieństwa, ks. arcybiskup Cieplak, więziony od roku w Moskwie, został przeniesiony do innej gorszej celi.

Krwawy dramat.

Warszawa, 12 marca.

(Tel. wł. „Iskry".) Dziś z rana, przy ul. Święto Jerskiej 20, w mieszkaniu małż. Kwiecińskich rozegrał się zagadkowy krwawy dramat.

W pokoju sypialnym znaleziono na łóżku 28-letnią Józefę Kwiecińską, z przestrzeloną skronią.

Mąż Antoni Kwiecienski, twierdzi, iż sama popełniła samobójstwo. Zarządzono przesłuchanie sąsiadów, które nasuwa podejrzenie, co do prawdomówności Kwiecińskiego, którego też aresztowano.

Śledztwo w toku.

Zamordowanie miljalderki.

Paryż, 12 marca.

(Tel. wł. „Iskry"). Donoszą tu z Monte Carlo, że wczoraj wieczorem w jedym z hoteli została zastrzelona miljarderka amerykańska, panna Shmit z New Jorku. Mordercę ujęto. Zeznał on, iż nazywa się Wincenty Sullerllo, morderstwo zaś popełnił z zazdrości.

Pierwsza rata pożyczki włoskiej.

Warszawa, 12 marca.

(Tel. wł. „Iskry"). Z kół dobrze poinformowanych dowiadujemy się, iż w najbliższych dniach do kasy skarbu wpłynie pierwsza rata pożyczki włoskiej udzielonej przez rząd polski.

Rata ta wynosi 150 miljonów lirów, cała zaś pożyczka, jak wiadomo, wynosi 400 miljonów lirów.

Dzięki tej pożyczce, plan sanacyjny p. Grabskiego można uważać za całkowicie udany.

Zlikwidowanie uroszczeń gdańskich.

Genewa, 12 marca.

(Tel. wł. „Iskry). Ambasador Quinones przedstawił raport w sprawie opieki nad interesami obywateli gdańskich w Polsce.

Zgodnie z życzeniem Skirmunta sprawę przekazano komisji prawników, celem ustalenia, czy liga posiada kompetencję zajmowania się tą sprawą.

Następnie Quinones wyraził w ogólnym raporcie poglądy na sprawy gdańskie, niezbędne porządkiem dziennym. W szczególności stwierdził, że sprawa pożyczek rady portu jest nieaktualna wobec przyjaznego rozważania przez rząd polski sprawy finansów rady portu.

Stwierdził również, że liga niekompetentna jest do zajmowania się sprawą opieki nad obywatelami gdańskimi w Polsce, ponieważ to przekracza zakres protekcji, udzielanej przez ligę Gdańskowi.

Prezydent senatu gdańskiego Sahm żądał natychmiastowego załatwienia sprawy pożyczek, oraz oddania komisji prawników kwestji opieki nad gdańszczanami w Polsce i domagał się utworzenia w tym celu poselstwa gdańskiego w Warszawie.

Referent Quinones, popierany przez Skirmunta, zaoponował przeciw żądaniom Sahma. Rada przeszła nad wnioskiem Sahma do porządku dalszych obrad.

W ten sposób, omawiane dzisiaj sprawy gdańskie załatwiono całkowicie w myśl życzeń delegata polskiego, który zlikwidował w zarodku uroszczenia gdańskie.

Czelność bolszewicka.

Warszawa, 12 marca.

(Tel. wł. „Iskry"). W dniu dzisiejszym wielką sensację w sferach politycznych wywołała wiadomość o nowej nocie okólnej, którą Cziczerin wystosował w sprawie Kłajpedy i granicy polsko-litewskiej.

W nocie tej Cziczerin domaga się stanowczo, aby Rosję sowiecką dopuszczono do rozstrzygnięcia sprawy Kłajpedy, poza tem kwestjonuje obecną granicę polsko-litewską i przynależność Wilna do Polski.

Rząd polski ma zamiar zareagować na to bezczelne wystąpienie, wskazując sowietom, iż w ten sposób uniemożliwiają rokowania o traktat handlowy, które miały się rozpocząć lada dzień.

Proces Hittlera.

Monachjum 12 marca.

(PAT) Podczas dzisiejszych rozpraw w procesie przeciwko Hittlerowi przystąpiono do przesłuchania trzeciego głównego świadka szefa policji Seissera. Świadka nie zaprzysiężono. Na wstępie Seisser oświadcza, iż od chwili utworzenia generalnego komisarjatu państwowego miał obowiązek utrzymania stałego kontaktu ze związkami patrjotycznemi, których zrzeszenie do pracy narodowej Kahr uważał za najważniejsze zadanie. S e i s s e r stwierdza, iż Kahr nie zajmował wrogiego stanowiska w o b e c Kampfbundu. Kahr chciał zjednoczyć wszystkie siły patrjotyczne i związki, które miały zamiar służenia ojczyźnie. Gdy pierwsza próba siły Kampfbundu przeciwko państwu skończyła się w dniu 1 maja fiaskiem, nastąpiło pewne otrzeźwienie umysłów i dopiero w dniach zjazdu niemieckiego w Norymbergji, ruch bojowy znowu się spotęgował. Przywódcy ruchu opanowani byli wówczas manią wielkości. Sugestywny wpływ Hittlera na masy i jego świetny dar wymowy porwał wówczas związki bojowe i patrjotyczne. Obserwowałem z wielkim k ł o p o t e m, iż Kampfbund zajął coraz groźniejszą i coraz więcej wrogą postawę wobec Bawarji. Bawarja była tylko platformą dla celów Kampfbundu. Kahr od samego początku stał na stanowisku, iż siła i potęga państwa opierać się musi na sile i uporządkowanych stosunkach poszczególnych państw związkowych, i że państwa te powinny rzeszy dobrowolnie stawić do dyspozycji wszystkie swe siły. Kahr dążył do tego, aby utworzono dyrektorjat państwowy na północy. Hitler i Ludendorf natomiast chcieli ogłosić własną dyktaturę, którą miano gwałtem zaprowadzić na północy. Kahr zawsze był zdecydowany utrzymać ruch patrjotyczny w ramach rozsądku. Świadek zeznaje, iż miał z licznymi przywódcami wszystkich związków patrjotycznych konferencje, na których objaśniał linje wytyczne, postawione przez Kahra. Ś w i a d e k przedewszystkiem zwracał na to uwagę, iż policja krajowa musi spełnić swój obowiązek i ostrzegał przywódców ruchu patrjotycznego, aby nie popełniono błędów.

W czasie tych narad nie mówiono nigdy o pochodzie na Berlin. Gdy położenie zaostrzało się, Lossow starał się wpłynąć na Ludendorfa i Hittlera uspakajająco i wówczas Ludendorff przyrzekł też, iż nie przedsięweźmie żadnej akcji bez poprzedniego porozumienia się ze wszystkiemi osobistościami. Świadek oświadcza dalej, iż miał objąć policję. Jednakże świadek nigdy nie miał zaufania do akcji hittlerowskiej. Wszystko inne co Hitler powiedział obecnie przed sądem nie polega na prawdzie. Następnie świadek omawia swoje spotkanie z generałem Seecktem, które odbyło się za inicjatywą generalnego komisarjatu państwowego. Głównym przedmiotem tej konferencji była narada, w jaki sposób należy uniknąć w razie przeprowadzenia akcji starć z reichswerą. Świadek wówczas poinformował Seeckta, iż o pochodzie na Berlin mowy nie ma. Pismo ulotne, które się pojawiło w tej sprawie, wydane było z fałszywym podpisem Lossowa. Lossow podkreślił wówczas, iż nigdy nie przyjąłby się do puczu w rodzaju puczu Kappa, a on sam (świadek) wyraźnie oświadczył, iż gdyby przyszło do wybuchu, to wówczas policja krajowa spełni swój obowiązek nałożony przez państwo.

Z komisji skarbowej.

Warszawa, 12 marca.

(Tel. wł. „Iskry"). Dziś pod przewodnictwem posła Byrki odbyło się posiedzenie sejmowej komisji skarbowej, na którem między innemi przyjęto do wiadomości wniosek komisji przemysłowo-handlowej w sprawie opłat za nadania i wyłączności górnicze. Na podstawie referatu posła Byrki załatwiono projekt ustawy o przedłużeniu pełnomocnictw dla ministerjum skarbu do uregulowania obrotu walut w drodze rozporządzeń.

Anglja wydaje „księgę błękitną“.

Londyn, 12 marca.

W odpowiedzi na żółtą księgę francuską, rząd angielski zapowiedział wydanie księgi błękitnej, zawierającej posiedzenia konferencji koalicyjnych w roku 1922 i 1923.

Giełda.

WALUTY.

Warszawa, 12 marca.

Dolary — 9.250.000.
Funty — 39.700.000.
Franki franc. — 368.000.
Franki szwajc. — 1.597.000
Liry włoskie — 389.000
Korony czes. — 264.000.
Korony aust. — 129
Frank wal. — 1.800.000.
Bony złot. — 1.400.000.

AKCJE
(w tys. marek polskich).
(Cedula giełdy warszawskiej z dn. 12.3.1924).

Bank Dyskontowy 35.500.
„ Handl. 33.500.
„ Handl. i Przem. 6.350.
„ Powsz. Kredyt. —
„ Współdz. —
„ Zachodni 10.500
„ Zjedn. Ziem. Pol. 6.000
„ Zw. Sp. Zarobk. 23.000.
„ Zw. Ziemian 750.
Puls 1.800.
Czersk 2.825.
Norblin 3.250.
Rudzki 8.450 (1); 9.150.
Firley 3.875.
Fitzner 37.500.
Lilpop 3.450.
Chodorow 23.750.
Cukier 18.500.
Ostrowieckie 46.000.
Parowozy 2.125.
Węgiel 24.750 (1), 26.000 (2); 27.750 (4); 27.750.
Zieleniewski 50.000.
Pocisk 6.000
Starachowice 17.500.
Polska Nafta 2.250.
Spirytus 10.500.
Nobel 6.800.
Cegielski —
Przemysł Leśny 500.
Borkowski 5.500
Ursus 5.300.
Tabikowscy 950.
Żegluga —
Elektr. 8.600.
Kabel —
Klucze 5.700.
Skóry 325.
Haberbusch 27.000.
Siła i Światło 2.725.
Tkanina 300.
Synd. Rol. 12.000.
Ćmielów —
Drzewo 1.700.
Zawiercie —
Suchedniów 8.000.
Modrzejów 76.000.
Łazy 700.
Żyrardów 1.580.000.

OGŁOSZENIE.

Sekwestrator przy Urzędzie Skarbowym podatków i opłat skarbowych w Sosnowcu podaje do wiadomości publicznej, że w celu ściągnięcia zaległości skarbowych (1 rata na drugą zaliczkę podatku majątkowego) z ZYLI FRYDMANA odbędzie się licytacja publiczna dnia 18-go marca 1924 r. od godzinie 10-ej rano w magistracie m. Sosnowca dla sprzedaży

ruchomości należących do ZYLI FRYDMANA.

1) Kredens z lustrem, 2) Szafa na ubranie, 3) Lustro „Tremo“, 4) Kanapa z lustrem, 5) Biurko, 6) Bieliźniarka, 7) Szafa z lustrem na ubranie, 8) Umywalka z marmurem.

Sekwestrator wzywa licytantów o stawienie się w oznaczonym terminie z gotówką.

SEKWESTRATOR (—) nieczytelny.

Sosnowiec, dnia 10 marca 1924 r. 1578

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru III zam. w Dąbrowie przy ul. Ulman Nr. 2 na zasadzie art. 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 18 marca 1924 r. o godzinie 10 rano w Dąbrowie Górn. przy ul. Kościuszki pod Nr. 33 w podwórzu domu należącym do Stanisławy Wieczorkówny to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację oszacowanych na 30,000,000 mkp., a należących do Eljasza Wygodzkiego, Dziubasa i in. składających się: z kompletnego urządzenia mydlarni oraz wagi dziesiętnej 10-cio pudowei.

1568 **Komornik Sądowy.**

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru III zam. w Dąbrowie przy ul. Ulman Nr. 2 na zasadzie art. 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 24 marca 1924 r. o godzinie 10 rano w Strzemierzycach przy ul. Szosowej w biurze huty szklanej należącej do udziałowców „Polonja“ to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację oszacowanych na 80 miljonów mkp., a należących do tejże huty „Polonja“ składających się: z wagi wozowej setnej, dużej pięcio-tonnowei.

1667 **Komornik Sądowy.**

Kupno i sprzedaż.
4 grosze za wyraz.

Sprzedam otomanę, dywanową, pluszową, gobelinową, kozetki i materace. Sosnowiec, Kołłątaja 10 oficyna II piętro. 1576

Do sprzedania futro w dobrym stanie, zegarek złoty z dewizką, ołtarzyk do saloniku. Wiadomość Sobieskiego 25. Piwiarnia Wieczorka. 1561-2

Okazyjnie do sprzedania łóżko żelazne meblowe oraz wózek dziecinny spacerowy. Wiadomość: Iskra. 1565

Z powodu zmiany interesu, ogólna wyprzedaż różnych mebli po cenach nader zniżonych, Sosnowiec, Towarowa 8 m. 8. 1577-2

Sprzedam dom przy ul. Kościelnej w Czeladzi i sześć morgów gruntu w mniejszych i większych kawałkach. Wiadomość: Czeladź, Rynek 16. Teodor Młodyński. 1581-3

Kontuary, półki, szyld duży w dobrym stanie kupię zaraz. Wiadomość Będzin, Salski. 1583-3

Tabaczną koncesję do prowadzenia poszukuje zaraz, wiadomość Będzin, Salski. 1582-3

Sprzedam otomany, kozetki pluszowe i gobelinowe, także łóżka do składania. Sosnowiec, Kołłątaja 10 parter. 1589-4

Kupię maszynę do skubania trawy. Sosnowiec, Kołłątaja 10 parter. 1590-2

Poszukuje się koncesji na restaurację ewentualnie na skład wódek. Wiadomość Iskra Sosnowiec. 1592

Szyny normalne 125 mm. wysokie 20 kilogramowe używane, lecz zupełnie dobre, okazyjnie poleca: T-wo „Esper“, Będzin, ul. Kołłątaja 24, telefon 40. 1586-3

Posady i prace.
Zaofiarowane 4 grosze za wyraz.

Potrzebne zdolne panienki do haftu i szycia bielizny, Małachowskiego 2a. 1554-1

Potrzebne panienki do szycia. Sosnowiec, Dytlowska 6. 1566

Potrzeba dwu tkaczy do ręcznych warsztatów obznajmionych ze snuciem. Zgłaszać się do fabryki waty J. Palusiński, Sosnowiec - Środula. 1575-6

Potrzebny subjekt fryzjerski zaraz lub od 1 kwietnia. Będzin, Małachowskiego 52, Kwinciński. 1580-2

Potrzebna jest zdolna ekspedjentka z praktyką do sklepu rzeźniczego. Warszawska 14. 1591-2

Poszukiwane 3 grosze za wyraz.

Zawiadowca cegielni i wapiennika, obeznany dokładnie z manipulacją biurową, zmieni posadę od zaraz. Łaskawe zgłoszenia „Iskra“ Będzin pod „Kierownik“. 1585

Samodzielny buchalter-korespondent obeznany z wszelką manipulacją biurową zmieni posadę od zaraz. Łaskawe zgłoszenia „Iskra“ Będzin pod „Samodzielny“. 1476

Lokale.
4 grosze za wyraz

Pokój do wynajęcia. Wiad mość: Dąbrowa. Sobieskiego 25. Piwiarnia Wieczorka. 1559-3

Przyjmę dwuch panów z całkowitem utrzymaniem i mieszkaniem. Wiadomość „Iskra“ Sosnowiec. 1693

Różne.
4 grosze za wyraz.

Przemysłowiec, katolik, poszukuje miłej, ładnej panny do lat 22. Cel matrymonialny. Zgłoszenia do adm. „Iskra“ pod „Kobietka“. 574-2

Wypożyczę miljard pod zastaw akcji albo złota. Wiadomość w administracji „Iskry“ w Sosnowcu. 1463-1

Mereżki ręczne i maszynowe, Małachowskiego 2. 1195-1

Pracownia gorsetów „Rozalja“ Sosnowiec, 11. Poleca najmodniejsze fasony gorsetów i pasów nadających kształtom piękną linję. Pasy lecznicze Pasy do ciąży i różne fasony napierśników. 1552-1

Chcąc otworzyć w Zagłębiu pracownię ubiorów damskich poszukuję wspólniczki z mieszkaniem. Fachowości nie wymagam. Zgłoszenia w „Iskrze“ Będzin. 1583-2

Zgubione dokumenty.
3 grosze za wyraz.

Sadowski Paweł zgubił legitymację od wypłaty wydaną przez kop. „Flora“. 1501-3

Żeber Tadeusz zgubił książkę wojskową wyd. przez PKU w Będzinie. 1535-1

Zaginęła książeczka kasy chorych wydana w Dąbrowie na imię Leopold Wawrzyniec 1559-2

Kumar Kazimierz zgubił kartę pobytu wyd. przez kop. „Hr. Renard“ Pasternak Józef zgubił kontramarkę kop. Hr.Renard. Waluga Stanisława zgubiła książkę chlebową kop. „Hr. Renard“ 1572

Jan Żurek zgubił kontramarkę i książkę chlebową wyd. przez kop. „Hr Renard“. 1569

Katarzyna Sarga zgubiła książkę z kasy chorych wyd. przez kop. „Alwina“ 1573

Redaktor W. Monasterski. Wydawca: Akc. T-wo Drukarskie i Wydawnicze „Kurjer Zachodu“ S. A. Dąbrowska 1